

Jeśli ludzie mieli ciągle na uwadze kruchość własnego życia to alienowaliby mniej i mniej robiliby sobie na złość w sądach. Sędzia rodzinny jednego z warszawskich sądów skomentował niedawno krzywdy jakie przed nim robiły ojcu "matka" i babka w zakresie niszczenia jego relacji z dzieckiem: "Dzisiaj się żyje jutro się gnije." Po dwóch tygodniach obydwie zginęły w wypadku samochodowym.



(W naszej erze zło jakie ludzie sobie nawzajem wyrządzają jest ograniczone stosunkowo krótką perspektywą śmierci. Tylko za 10, 20 czy 50 lat. Przed Potopem ludzie żyli po 300, 400 czy 900 lat i dlatego cała Ziemia napelniła się złem. Perspektywa szybkiej śmierci nie przerażała ludzi tak bardzo jak teraz. Bóg zdecydował się skrócić nasze życie do maksymalnie 120 lat. Górne warstwy wody które chroniły nas przed promieniowaniem kosmicznym wywołującym szybkie procesy starzenia spadły na Ziemię i teraz zła jest mniej wśród ludzi niż przed Potopem. (Zmienił się również klimat co wykończyło smoki czyli dinozaury. Ich resztki pozabijali bohaterscy rycerze tacy jak święty Jerzy albo sprytni cwaniacy tacy jak założyciel Krakowa, który po prostu dinozaura otrul.)).



Przypisy: Księga Rodzaju Rozdział 1 werset 6 A potem Bóg rzekł: «Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj ono oddzieli jedne wody od drugich!» 7 Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, 8 Bóg nazwał to sklepienie niebem.

